

Gdańsk, dn. 21.02.2023 r.

Prof. zw. dr hab. Krzysztof Jodzio
Instytut Psychologii UG

**Recenzja osiągnięć zawodowych dr Krystiana Barzykowskiego
w związku z ubieganiem się o stopień doktora habilitowanego w dziedzinie
nauk społecznych w dyscyplinie psychologia.**

Recenzję opracowano na podstawie dokumentacji przygotowanej przez Kandydata, następnie przekazanej przez Radę Dyscypliny Psychologia Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Postępowanie wszczęto 3 sierpnia 2022 r.

Osiągnięcie naukowe mające uzasadniać nadanie stopnia doktora habilitowanego określono jako cykl powiązanych tematycznie artykułów opublikowanych w czasopismach naukowych (zgodnie z art. 219 Ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. ust. 1 pkt 2). Przedłożony do recenzji cykl nosi tytuł: „Poznawcze mechanizmy mimowolnego i zamierzonego przywoływania wspomnień autobiograficznych”.

Habilitant od 2019 r. jest zatrudniony na stanowisku adiunkta w Instytucie Psychologii na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, gdzie w 2014 r. uzyskał stopień doktora nauk społecznych w zakresie psychologii. Rozprawę doktorską także poświęcił poznawczym mechanizmom pamięci autobiograficznej.

Recenzja dorobku Habilitanta skupia się przede wszystkim na ocenie wspomnianego cyklu artykułów, ponadto dorobku naukowego w pozostałym zakresie z uwzględnieniem także osiągnięć dydaktycznych, organizacyjnych i popularyzatorskich.

Wspomniane osiągnięcie naukowe jest obszerne, ponieważ obejmuje aż 10 artykułów publikowanych regularnie na przestrzeni 7 kolejnych lat (2016-2022). Ukazały się w recenzowanych czasopismach naukowych, przy czym wszystkie artykuły mają charakter oryginalny; obejmą opis badań eksperymentalnych, które często uzyskały finansowanie w postaci grantów. Artykuły opublikowano w periodykach anglojęzycznych, dzięki czemu wyniki badań Habilitanta, które wskazał jako tytuł osiągnięcia naukowego, zaistniały w międzynarodowym obiegu informacji naukowej. Potwierdzają to zadowalające wskaźniki bibliometryczne (zgodnie z danymi na ostatniej stronie sporządzonego przez Habilitanta *Wykazu osiągnięć naukowych*), które należy uznać za walor osiągnięcia naukowego, podobnie zresztą jak innych tekstów Habilitanta.

Na kolejny pozytywny komentarz zasługuje fakt, iż Habilitant odgrywa wiodącą rolę w powstawaniu wszystkich artykułów (jako ich główny autor) współtworzących cykl.

Należy również podkreślić z uznaniem, że pod względem metodologicznym badania w większości zaplanowano i zrealizowano starannie, przy tym zgodnie ze współczesnymi standardami przewidzianymi w psychologii dla opracowań empirycznych w podejściu eksperymentalnym. Wykonane analizy świadczą o dobrym opanowaniu przez Habilitanta statystycznego „rzemiosła”.

Habilitant podjął systematyczne badania pamięci autobiograficznej, które pod względem teoretycznym osadził w nurcie poznawczym, pod względem metodologiczno-diagnostycznym zaś w podejściu eksperymentalnym, które od dawna cieszy się uznaniem wielu psychologów. Pamięć autobiograficzna stanowi główny, choć niejedyny obszar kilkuletnich dociekań Kandydata, co więcej, pamięci tej poświęcił także rozprawę doktorską, której tytuł wykazuje duże podobieństwo do tytułu tematycznie poszerzonego cyklu artykułów w postępowaniu habilitacyjnym. Konieczny w tym miejscu jest krótki komentarz. Z jednej strony podobieństwo takie można uznać za walor, tzn. przejaw spójności zainteresowań Kandydata, który konsekwentnie stara się je rozwijać. Z drugiej jednak strony nasuwa się pytanie o rzeczywiście oryginalny i nowatorski wkład projektu habilitacyjnego w rozwój dyscypliny. Niepokojąca (choć być może bezzasadnie) przy tym wydaje się informacja podana na końcu pierwszego artykułu ujętego w cyklu (*British Journal of Psychology*, 2016), iż zarówno sam artykuł, jak i rozprawę doktorską przygotowano dzięki stypendium doktorskiemu. Mam nadzieję, że badania (bądź ich część) zrealizowane na potrzeby pracy doktorskiej (treści której nie znam) nie zostały ponownie podane w cyklu jako osiągnięcie na stopień doktora habilitowanego. Byłoby to poważnym uchybieniem natury formalnej.

Patrząc nieco ogólniej, Kandydat poniekąd ryzykownie postanowił podjąć zagadnienie psychologii pamięci, która, jak pokazują dzieje samej dyscypliny, budzi niezmiennie chyba największe zainteresowanie jej pionierów i współczesnych przedstawicieli, podobnie zresztą jak znacznej części społeczeństwa, obawiającego się np. jej niedomogów bądź utraty wskutek starości czy choroby. Dorobek naukowy i literatura przedmiotu (tak polska, jak i zagraniczna) o pamięci i jej wielorakich powiązaniach jest bardzo pokaźna. Zatem należy zapytać, czy pomimo tego Habilitantowi udało się zidentyfikować nadal mało poznane aspekty ludzkiej pamięci, co więcej, rozpatrywane dość wycinkowo, bo jedynie na przykładzie pamięci długoterminowej opisowej, jeszcze dokładniej mówiąc, pamięci epizodycznej – autobiograficznej, przy jednoczesnym (zbyt) daleko idącym ograniczeniu refleksji do mechanizmów aktualizacji jej zawartości, czyli po prostu przypominania. Udzielenie tutaj jednoznacznej odpowiedzi budzi zakłopotanie recenzenta z kilku poniżej wskazanych powodów (kontrowersji).

Po pierwsze, zachodzi częściowa rozbieżność pomiędzy zadeklarowanym a osiągniętym przez Kandydata celem badawczym, który najogólniej miał się sprowadzać do „*zbadań różnych procesów poznawczych leżących u podstawy przywoływania wspomnień*” (s. 47 Autoreferatu). Kandydat niestety w warstwie empirycznej ani teoretyczno-poglądowej nie dołożył należytych starań aby pamięć autobiograficzną w bardziej wieloaspektowy i holistyczny (!) sposób powiązać choćby z takimi kluczowymi procesami poznawczymi, jak percepcja, uwaga, inteligencja, kompetencja językowa i komunikacyjna czy wreszcie inne

rodzaje pamięci (np. p. semantyczna, p. operacyjna). Podany zaś przez Kandydata przykład *intencjonalności*, którą umiejscawia niejako w pozycji centralnej własnych badań i rozważań, wydaje się mało udany, ponieważ nie stanowi ona zwykłego, homogenicznego ani łatwego do zbadania procesu psychicznego. W rezultacie artykuły i wyjaśnienia w Autoreferacie Kandydata obarczone są wątpliwościami natury pojęciowo-definicyjnej. Kandydat najwyraźniej nie dysponuje wiedzą o genezie i rozwoju pojęcia intencjonalności, które, wywodząc się z dziewiętnastowiecznej psychologii i filozofii Franza Brentano, od ponad wieku jest przedmiotem dyskusji prowadzonej na forum interdyscyplinarnym przez psychologów, filozofów i prakseologów oraz badaczy mózgu na temat umysłu sterującego ludzkimi poczynaniami, zwłaszcza o charakterze celowym, wolincjonalnym (por. Bobryk, 1996; Chlewiński, 1999). Kandydat więc powinien był w bardziej pogłębiony sposób ująć *intencjonalność*. Jej współczesną odstoną, na przykład, są badania i debata o funkcjach wykonawczych, które regulują *intencjonalne* zachowania (por. np. Jodzio K. 2008, *Neuropsychologia intencjonalnego działania. Koncepcje funkcji wykonawczych*. Scholar; Zawadzka E., Filipiak S. [red.] 2022, *Wielowymiarowość funkcji wykonawczych*. UMCS). W rozważaniach Kandydata po prostu zabrakło wspomnianych aspektów interdyscyplinarnych, holistycznych i historyczno-naukowych, które bardzo często zastępuje potocznymi skojarzeniami i synonimami. Na przykład, tytułowe „przywoływanie *zamierzone*” zostało przez Kandydata ostatecznie przemianowane we wnioskach (por. Autoreferat) na *intencjonalne*. Dodam na marginesie, że nawet popularna wyszukiwarka internetowa w odpowiedzi na wyrażenia bliskoznaczne pojęciu „intencjonalny”, podaje m.in. zamierzony. Problem w tym, iż rozprawa habilitacyjna nie może polegać na „tłumaczeniu nieznanego przez nieznanego” ani prowadzeniu umiejętnej „żonglerki słownej”.

Naturalnie, jako recenzent mam świadomość, że przedłożony do recenzji projekt habilitacyjny nie miał na celu spopularyzowania historii nauki, jednak od samodzielnego pracownika nauki, a więc doktora habilitowanego, oczekiwałbym chociaż ogólnej znajomości genezy i rozwoju problematyki badań własnych. Znamienny w tym miejscu jest pogląd wybitnego polskiego lekarza Zygmunta Kramsztyka, który już w 1899 roku (!) podkreślał: „*Zaniedbanie historii nauki prowadzi do przeceniania dzisiejszych i własnych poglądów, do zarozumiałości. Historia uczy skromności, bo wskazuje, że wszystko zmienne jest i nietrwałe*”. Niniejszy cytat ponadto niech będzie przy okazji komentarzem do bardzo osobliwej tendencji Kandydata dokonywania autorecenzji. Jego wkraczanie w kompetencje recenzenta budzi zażenowanie jako sprzeczne z dobrym obyczajem panującym w nauce. Wychwalając cykl własnych artykułów, Kandydat bowiem ostatecznie konkluduje: „(...) cykl artykułów prezentuje unikatowy i zaawansowany metodologicznie warsztat badawczy, dzięki czemu ma szansę wyznaczyć standardy (!) dalszych badań (...) jest systematyczną i spójną próbą udzielenia odpowiedzi na ważne pytania (...) (osiągnięcie) stanowi istotny wkład do rozwoju teorii (...)” (s. 47-48 Autoreferatu). Na koniec nie zawahał się poinstruować Recenzentów, że „*moje multidyscyplinarne doświadczenie badawcze (...) oraz bogate doświadczenie w zróżnicowanych dziedzinach psychologii, dowodzą mojej zdolności do integrowania i wykorzystywania różnych podejść badawczych. (...) wszystkie te elementy jednoznacznie (!) dowodzą osiągnięcia przeze mnie niezależności naukowej*”. Żywiołowy entuzjazm twórczy dr Barzykowskiego najwyraźniej zrujnował trafną samoocenę, tak przydatną na wyboistej

ścieżce kariery naukowej. Jednak pomimo wskazanych osobliwości jestem skłonny obdarzyć młodego Habilitanta zaufaniem z nadzieją, iż w przyszłości uniknie tej kłopotliwej manieri.

Po drugie, powyżej wskazane uwagi krytyczne, dotyczące m.in. aparatu pojęciowego, w dużej mierze wynikają z niedostatecznej znajomości literatury przedmiotu przez Habilitanta, czego jaskrawym przykładem jest cytowane przez niego piśmiennictwo. Wymaga ono znacznych uzupełnień. Otóż Habilitant nie powołuje się (celowo ?!) na polskie piśmiennictwo, w tym wartościowe monografie i obszernie raporty badawcze, ściśle spokrewnione z tematyką jego badań (por. np. Hankała A. 2009, *Aktywność umysłu w procesach wydobywania informacji pamięciowych*. UW; Hankała A. 2001, *Wybiórczość ludzkiej pamięci*. UW; Maruszewski T. 2005, *Pamięć autobiograficzna*. Gdańsk). Znane porzekadło „cudze chwalicie, swego nie znacie”, najwyraźniej pozostaje aktualne. Doktor Barzykowski uległ presji „punktozy”, której objawem jest bezrefleksyjne zachłystywanie się najnowszą literaturą anglojęzyczną, opatrzoną upragnionym, „prestżowo” wysokim wskaźnikiem tzw. wpływu. W rezultacie Habilitant marginalizuje wartość rodzimych dokonań, także tych starszych, bez których współczesny rozwój nauki przecież nie byłby tak dynamiczny i wielokierunkowy (por. np. kilkutomowa seria: Rzepa T., Domański C.W. [red.] 2011-2016, *Na drogach i bezdrożach historii psychologii*. UMCS; Jodzio K. 2017, *Mózg na nowo odkryty. Początki polskiej myśli naukowej o roli neuronów w życiu psychicznym*. Difin). Pałaca potrzeba umiędzynarodowienia czy też „uświatowienia” nauki polskiej niekoniecznie oznacza jej „uświatnienie”. W kontekście drobiazgowych rozważań Habilitanta nad przywoływaniem *wspomnień*, chciałbym właśnie nomen omen *wspomnieć*, że tekst nie staje się mądry ani interesujący dlatego, iż został napisany w języku innym niż polski. Problem z cytowaniem jest zresztą szerszy i poważniejszy. Otóż monotematyczność cyklu artykułów nie powinna oznaczać ich treściowej ani bibliograficznej „jednakowości”. Niestety Habilitant cytuje najchętniej siebie i podobny „zestaw” kilku ulubionych autorów (m.in. Conway, Berntsen, Rasmussen, Vannucci - niezależnie od siebie). Na koniec dodam krótki komentarz wybitnego polskiego psychiatry i filozofa profesora Tadeusza Bilikiewicza, który już pół wieku temu piętnował środowisko naukowe za podobną, swoistą megalomanię i niedostateczną znajomość literatury przedmiotu: „*Stwierdza się na całym świecie zjawisko polegające na tym, że wszyscy piszą a nikt nie czyta*” (za: Kujawski R. 2012, artykuł w: *Psychiatria i Psychoterapia*, 8, 3-19).

Po trzecie, Kandydat, nie w pełni orientując się w literaturze i stanie dotychczasowych badań (por. uwagi powyżej), przecenia innowacyjny walor własnych eksperymentów i psychologicznych wyjaśnień, które niekiedy sprawiają wrażenie uproszczonych, a nawet oczywistych. Na przykład, procesy tzw. hamowania poznawczego, opisane przez Kandydata jako „drugi wątek badawczy” (s. 47 Autoreferatu), nazywa „*nowym przedmiotem zainteresowania psychologii poznawczej oraz psychologii pamięci*”. Mija się z prawdą, ponieważ termin *hamowanie* (podobnie jak *wygaszanie* i *odraczanie reakcji*) pojawił się w literaturze naukowej (filozoficzno-psychologicznej i fizjologicznej) na początku XIX wieku (!). Współcześnie zaś hamowanie najczęściej opisuje się jako rodzaj bądź element bardziej złożonego konstruktów (*samo*)*kontroli*, chętnie z kolei przypisywanej funkcjom wykonawczym (por. np. Jodzio K. 2008 *ibid.*, rozdz. 2.1.). W obliczu ogromnego dorobku intelektualnego ostatnich dwóch stuleci, dyskurs Habilitanta o naturze hamowania może razić

uproszczeniami. Hamowanie obejmujące funkcjonowanie poznawcze zdefiniował w sposób bliższy wiedzy zdroworozsądkowej niż naukowej jako *powstrzymywanie* czy *tłumienie* mimowolnych myśli (s. 4 Autoreferatu). To kolejny przykład „tłumaczenia nieznanego przez nieznaną”. Ubolewam, że Kandydat nie zna przełomowej monografii Mirosława Kofty z 1979 roku, zatytułowanej „*Samokontrola a emocje*” (PWN).

Po czwarte, brak odniesienia do wspomnianych emocji to kolejny mankament rozważań Habilitanta o pamięci epizodycznej, która przecież nie jest pozbawiona kontekstu i zawieszona w „afektywnej próżni”. To właśnie emocje, nie zaś „ultrakognitywizm”, tworzą pewien specyficzny i dynamiczny kontekst indywidualnych wspomnień oraz nadają im żywy koloryt. Powiązania wspomnień i emocji opisuje m.in. psychologia kliniczna. Osoby z silnie obniżonym nastrojem (często także większą depresją) zmagają się także z niechcianymi, uporczywie nawracającymi wspomnieniami i dręczącymi myślami. Ponadto problemy pamięciowe i emocjonalne przenikają się u chorych na padaczkę skroniową. Dlatego namawiałbym Habilitanta do osadzenia kolejnych badań w bardziej zaawansowanym ujęciu teoretycznym, które nacisk kładzie na ścisłą, dynamiczną i złożoną interakcję poznania z emocjami człowieka, w miejsce ich tradycyjnego, lecz nieco sztucznego rozdziału (por. np. Kolańczyk A. i wsp. 2004, *Serce w rozumie. Afektywne podstawy orientacji w otoczeniu*. Gdańsk).

Po piąte, ze szkodą dla jakości własnych wywodów i ostatecznych konkluzji Habilitant sporadycznie posiłkuje się interdyscyplinarnie wypracowaną wiedzą z zakresu wspomnianej psychologii klinicznej, neuropsychologii i psychopatologii (wyjątek to artykuł 9 w podanym cyklu habilitacyjnym). Ściśle mówiąc, problematyka badań własnych Habilitanta po części koresponduje z problematyką ciężkich i zarazem wybiórczych zaburzeń pamięci epizodycznej (autobiograficznej), które w XIX wieku opisano jako amnezja (niepamięć) czy zespół amnestyczny. Pomimo nieustannego zapominania (deficytu swobodnego przypominania), spowodowanego uszkodzeniem mózgu, nadspodziewanie wielu chorych ma nieświadomy dostęp do własnych wspomnień (por. eksperymenty z wykorzystaniem procedury torowania), co więcej, potrafi w sposób *niezamierzony* (*mimowolny* ?) kodować nowe treści w pamięci utajonej. Przypomnę Habilitantowi, że uważna analiza patomechanizmu podobnych objawów ułatwia twórcze wnioskowanie o mechanizmie funkcjonowania pamięci długotrwałej także u osób zdrowych.

Po szóste, aczkolwiek wybór podejścia eksperymentalnego, mającego ugruntowaną pozycję w psychologii, trudno uznać za błąd Habilitanta, pozostaje niedosyt spowodowany brakiem ogólniejszej refleksji nad *ekologiczną trafnością* jego końcowych ustaleń. Jak bowiem pokazuje praktyka, nawet starannie zaplanowane i eleganckie pod względem metodologicznym eksperymenty laboratoryjne często pozbawione są kontekstu codziennego życia, nie ułatwiają przez to przewidywać co do funkcjonowania osoby badanej poza laboratorium. Ubogie pod tym względem badania Habilitanta nie wychodzą naprzeciw współcześnie silnie wyrażanemu zapotrzebowaniu na bardziej kompleksowe (ekologiczne, funkcjonalne) paradygmaty diagnostyczne, uzupełnione o ocenę funkcjonowania na co dzień (por. np. Marcotte T.D. i wsp. [eds] 2022, *Neuropsychology of everyday functioning*. Guilford).

Po siódme, zastrzeżenia wzbudza socjodemograficzna charakterystyka uczestników niektórych eksperymentów. Rozkład czynników: wieku, płci i wykształcenia nie zawsze jest przemyślany; niniejsze zmienne nie zostały „zrównoważone”, poddane dostatecznej kontroli. Otóż Kandydat najchętniej badał osoby młode, w dodatku często studentów, zapewne jednego (specyficznego) kierunku; ponadto w niektórych eksperymentach uczestniczyły wyłącznie kobiety, bądź płeć miała nieproporcjonalny rozkład (wyraźna przewaga kobiet). Dlatego można powątpiewać czy poczynione konkluzje są w pełni trafne, czyli zapytać w jakim zakresie tak naprawdę dają się ekstrapolować na większą populację (ogólną). Jak powszechnie wiadomo, przebieg procesów pamięci z wiekiem (starzeniem się) ulega zmianie, w tym szybkość i jakość aktualizowanych wspomnień. Płeć zaś jest czynnikiem różnicującym tzw. orientację temporalną, która ukierunkowuje m.in. zindywidualizowaną skłonność do myślenia o tym co było, jest lub będzie, a także postawy wobec życiowej wartości osobistych wspomnień czy doświadczeń. Niestety Habilitant nie uwzględnił ważnej roli tychże zmiennych.

I wreszcie po ósme, w przypadku cyklu artykułów należy na koniec się zastanowić, czy współtworzą one koncepcyjnie rozwinięty i wnikliwy, wewnętrznie spójny oraz domknięty dyskurs, zakończony innowacyjnym podsumowaniem, np. w postaci rozbudowanego modelu integrującego ustalenia szczegółowe w kolejnych artykułach. Dokonanie naukowe (cykl) Kandydata osiągnęło ów standard jedynie częściowo z powodu niekorzystnej przewagi niezwykle drobiazgowych analiz wyników nad bardziej syntetyczną ich interpretacją na wysokim poziomie refleksji naukowej. Cały cykl zyskałby na wartości dzięki zamieszczeniu na końcu pracy krytyczno-poglądowej, psychologicznie sumującej wycinkowe opisy pamięci autobiograficznej zamieszczone w poszczególnych artykułach. Wprawdzie Habilitant podaje, że opisał „*autorską propozycję teoretyczną tzw. dymensjonalnego podejścia do wydobywania wspomnień autobiograficznych*” (s. 4 Autoreferatu), to nie wydaje się ona oryginalna (autorska), koncepcyjnie zaawansowana ani diagnostycznie przydatna. Podział na przypominanie mimowolne i zamierzone, jak twierdzi Habilitant (s. 6 *ibid.*), zależy „*od udziału lub braku udziału w tym procesie świadomej intencji*”. Wyjaśnienie to jest tyle samo prawdziwe co oczywiste. W psychologii poznawczej (i nie tylko) przecież nie brakuje bardzo podobnych dychotomii, które różnicują (przeciwstawiają) procesy: świadome – nieświadome, jawne (*explicit*) – utajone (*implicit*), kontrolowane – automatyczne, refleksyjne – impulsywne. Co więcej, Kandydat nie zawsze jest konsekwentny w dokonywanych rozstrzygnięciach definicyjnych, ponieważ większość eksperymentów zaplanował w sposób bliższy podejściu kategorialnemu niż dymensjonalnemu. Skonstruował bowiem odrębne eksperymenty badające przypominanie zamierzone lub mimowolne. Należy przy tym zaznaczyć, że postulowany przez Kandydata *udział świadomej intencji* w procesie przywoływania wspomnień (podobnie zresztą jak w wielu innych procesach) w rzeczywistości częściej ma charakter stopniowalny (na umownym kontinuum) aniżeli zero-jedynkowy. Zatem wykonanie alternatywnych analiz statystycznych, tzn. opartych na zmiennych ciągłych i korelacjach, mogłoby doprowadzić do odmiennych konkluzji.

Podsumowując, **ostateczna ocena przedłożonego osiągnięcia naukowego** (tj. cyklu artykułów) – jako kluczowego elementu w dorobku naukowym Kandydata – **jest**

ambivalentna, tzn. ogólnie co najwyżej dostateczna, ponieważ umniejszają ją powyżej sformułowane uwagi krytyczne.

Dorobek publikacyjny Kandydata po uzyskaniu ostatniego awansu naukowego (doktoratu) **uzupełnia ponad 20 tekstów** (głównie współautorskie artykuły) w czasopismach naukowych często o zasięgu międzynarodowym. Pomimo że brakuje prac opublikowanych samodzielnie (jako jedyny autor), ocena wskazanego dorobku pod względem ilościowym jest pozytywna.

W aspekcie diagnostyczno-metodologicznym większość publikacji i badań Habilitanta nie wykracza poza podejście eksperymentalne. Z kolei zakres tematyczny publikacji jest relatywnie wąski, za to spójny. Dominuje zainteresowanie psychologią poznawczą i psychologią kulturową. Ponadto Kandydat w dokumentacji opisał jeszcze jeden obszar własnej aktywności zawodowej, a mianowicie *„badania będące efektem globalnych przedsięwzięć badawczych, których celem jest badanie istnienia uniwersalnych mechanizmów psychologicznych”* (cyt. na s. 48-50 Autoreferatu). Po dokonaniu myślowego skrótu okazuje się, że *badanie* to jednocześnie cel, realizacja i efekt (!). Niniejszy tytuł jest enigmatyczny i dziwaczny, podobnie jak jego ogólnikowe wyjaśnienie, iż chodzi tutaj o (cyt.) *„przedsięwzięcie (...), które polega na globalnej współpracy mającej na celu przyspieszenie gromadzenia wiarygodnych i dających się uogólnić dowodów w naukach psychologicznych, zmniejszających dystans między prawdą o ludzkim zachowaniu i procesach umysłowych a naszym obecnym ich rozumieniem”*. To przykład robienia „burzy w szklance wody”, bowiem celem każdej nauki jest odkrywanie prawdy.

Większe uznanie za to wzbudza umiejętność Habilitanta pozyskiwania **środków na realizację projektów badawczych**. Doktor Barzykowski w latach 2016-2019 kierował projektem badawczym SONATA poświęconym pamięci autobiograficznej. Aktualnie zaś realizuje podobny grant OPUS finansowany przez Narodowe Centrum Nauki. Ponadto w latach 2015-2021 zrealizował 5 mniejszych badań finansowanych przez Uniwersytet Jagielloński w drodze konkursu. Aż cztery także dotyczyły pamięci autobiograficznej. Należy przy tym podkreślić, że Habilitant chętnie i regularnie współuczestniczy w realizacji projektów grantowych pozyskiwanych przez innych badaczy zatrudnionych w różnym ośrodkach, jak również w programach europejskich lub innych programach międzynarodowych. Dzięki temu rozwija współpracę naukową.

Kolejny zadowalający element dorobku naukowego Habilitanta to liczne prezentacje (referaty i postery) podczas **konferencji naukowych w kraju i zagranicą** (m.in. w Wielkiej Brytanii, Francji, Portugalii, Kanadzie, Stanach Zjednoczonych). Aktywność w tym zakresie uległa intensyfikacji po ostatnim awansie naukowym (doktoracie).

Mocną stroną osiągnięć zawodowych Habilitanta są **stypendia i nagrody** za aktywność naukową i dydaktyczną, m.in. Nagrody Rektora UJ, Nagroda Prezesa PAN im. Andrzeja Malewskiego, Stypendium Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Stypendium Rządu Francuskiego dla Naukowców. Ponadto Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej w 2021 roku przyznał dr Barzykowskiemu Medal za Długoletnią Służbę.

Pozytywnie oceniam dążenie Habilitanta do podnoszenia własnych kompetencji zawodowych, czego wyrazem są długoterminowe, tzn. **kilkumiesięczne staże** w instytucjach naukowych, w tym zagranicznych: Wielkiej Brytanii (University of Hertfordshire – 4 miesiące

na przełomie 2020/21), Francji (Uniwersytet Pierre Mende – 3 miesiące w 2020 r.) i Danii (Aarhus University – 6 miesięcy w 2015 r.).

Dorobek naukowy uzupełnia: (a) członkostwo w Polskim Towarzystwie Psychologicznym; (b) funkcja sekretarza Komisji ds. Etyki Badań Naukowych Instytutu Psychologii UJ (od 2020r.); (c) funkcja eksperta Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej (w latach 2020-2021); oraz (d) członkostwo w komitetach organizacyjnych konferencji naukowych (od 2014r.).

Habilitant posiada relatywnie duże **doświadczenie dydaktyczne**, które zdobył dzięki: (a) pełnieniu funkcji promotora pomocniczego (w jednym przewodzie doktorskim); (b) sprawowaniu opieki naukowej osób studiujących na Uniwersytecie Jagiellońskim; (c) pełnieniu funkcji opiekuna praktyk studenckich w Instytucie Psychologii UJ (2016-2018); (d) pełnieniu funkcji opiekuna naukowego Interdyscyplinarnego Koła Naukowego na Wydziale Filozoficznym UJ; (e) prowadzeniu lub współprowadzeniu zajęć dydaktycznych z przedmiotów *Psychologia Osobowości* i *Psychologiczne koncepcje człowieka*.

Doktor Barzykowski chętnie podejmuje **działania rozwijające współpracę z tzw. otoczeniem społecznym**. Działalność ma charakter wielokierunkowy: szkoleniowy, dydaktyczny i popularyzatorski. Na przykład, (a) regularnie prowadzi wykłady szkoleniowe i warsztaty dla nauczycieli oraz wychowawców szkolnych; (b) występuje w roli eksperta w różnych cyklach o charakterze popularnonaukowym; (c) bierze udział w dyskusjach panelowych (organizowanych np. przez Centrum Nauki Kopernik) czy (d) udziela wywiadów do czasopism popularnonaukowych i branżowych.

Podsumowując, ogólny bilans mocnych i słabych stron dorobku Kandydata ubiegającego się o stopień doktora habilitowanego wprawdzie nie jest imponujący, jednak ostatecznie skłania do pozytywnej konkluzji, że dorobek ten odpowiada wymaganiom określonym w art. 219 Ustawy z dnia 20 lipca 2018 roku. Przedłożone przez dr Barzykowskiego osiągnięcie naukowe wnosi wkład w rozwój wiedzy i dyscypliny. Zatem **wniosek o przyznanie Panu Krystianowi Barzykowskiemu stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie psychologia uważam za uzasadniony**.

Krzysztof Jodzio